

Współczesne laudacje naukowe: tradycja – gatunek – realizacja

Contemporary scientific laudations: tradition – genre – implementation

Elżbieta Sękowska

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: e.j.sekowska@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-5897-150X

Abstract

The article discusses speeches of praise against a historical background spanning from the mid-15th century to the Enlightenment. Next, the genological concepts of eulogies and the genre of laudation recommended in academic life are presented. The latter is characterized using a pragmatic approach. The text of the laudation is interpreted in a social and cultural context.

Keywords

rhetoric, academic speech, genre, laudatory biography, academic laudation, pragmatics

Tło historyczne (od średniowiecza do oświecenia)

Teorie retoryczne, a w ich zakresie oratorstwo, znajdowały miejsce w rozważaniach naukowych, począwszy od doby antycznej. Z tego okresu pochodzi rozróżnienie mów na: doradcze, sądowe i popisowe (pokazowe). Również epoki późniejsze dostarczyły wielu świadectw na ten temat¹. Oratorstwo było przez wieki, a szczególnie

¹ Bibliografia dotycząca retoryki dawnej i współczesnej jest bardzo obszerna. Tutaj wymieniam tylko te prace, z których korzystałam przy pisaniu artykułu; por. np. Jakub Z. Lichański, *Retoryka od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992; Jerzy Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław: Zakład Naukowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo 1990.

w okresie baroku, przedmiotem prac analitycznych. Znane są liczne retoryki i poetyki, pomoce dydaktyczne, zawierające przykłady mów, zbiory cytatów, ćwiczenia kompozycyjne, dotyczące doboru argumentów, budowy wstępu i zakończenia, wykorzystania tropów i figur, które decydują o *elocutio*, czyli wysłowieniu². Retoryka wraz z gramatyką i dialektyką stanowiły *trivium*, czyli podstawowe nauki w sztukach wyzwolonych. Te dyscypliny były podstawą wykształcenia. Sztuki pisania nauczano w ramach nauk wyzwolonych. W zbiorze mów Stanisława ze Skarbimierza (ok. 1360–1431) *Mowy wybrane o mądrości* znajduje się *Pochwała Uniwersytetu na nowo ufundowanego*, w której mówca tak wypowiada się o naukach wyzwolonych:

A cóż mam powiedzieć o magistrach nauk wyzwolonych? Gramatyka, którą uprawiają, stanowi podwaliny wiedzy; **retoryka jej ozdobę**; logika uczy ich odróżniać prawdę od fałszu; geometria rozmiarzać niebo i ziemię; arytmetyka dokonywać obliczeń zadziwiających i trudnych; muzyka łączący harmonijnie jedne tony z drugimi [...]³.

Znajomość teorii retorycznej i umiejętność wymowy świadczyły o kulturze mówionej, o stylach, gustach literackich i smaku. Ze względu na temat artykułu ukierunkowany na gatunek mów uczonych, ważne są dla mnie tzw. mowy uniwersyteckie, wygłaszane z okazji różnych uroczystości, w tym promocji naukowych. Do przykładów tego typu będą sięgać w dalszej części tekstu.

Badaczka krakowskich mów uniwersyteckich, Maria Kowalczyk, pisała: „Sumarycznie mowy uniwersyteckie nazywano *sermones*, choć można spotkać także określenie *orationes*. Najczęściej mówi się o nich *actus*, przez co należy rozumieć w ogóle publiczne wystąpienie uniwersyteckie. Większość z tych mów wchodziła bowiem w skład przewodów promocyjnych oraz innych uroczystości uniwersyteckich”⁴. Autorka wymienia następujące rodzaje mów: pochwały osób: *recommendatio novi rectoris*, *recommendatio baccalariandi*, *doctorandi*⁵, pochwały nauk, jak *recommendatio philosophię*, *sciencie iuris*, *teologie*; osobną nazwą wyróżniano: *peticio insigniorum*, *animato doctorandi*, które są także pochwałami, oraz *verba rectoris*, wypowiedziane w odpowiedzi na rekomendację⁶. Mowy najczęściej konstruowano według ustalonego schematu, którego w tym miejscu nie powtarzam w całości, koncentrując się na części pochwalnej; otwarcie stanowiła zapowiedź tematu, mająca na celu omówienie okazji, z jakiej wygłaszano mowę. Dalej następowało rozwinięcie zapowiedzi, mające

² Jakub Z. Lichański, *Retoryka*, s. 271.

³ Stanisław ze Skarbimierza, *Pochwała Uniwersytetu na nowo ufundowanego*, w: idem, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. Mirosław Korolko, Kraków: Arcana 2000, s. 249.

⁴ Maria Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN 1970, s. 7.

⁵ Przykładem takiej mowy jest Stanisława ze Skarbimierza *Mowa o znaczeniu i wartości doktoranta [Pawła Włodkowica w roku 1411]*, w której pod koniec zawarta jest pochwała studiów uniwersyteckich, w: idem, *Mowy wybrane o mądrości*, s. 183–201.

⁶ Maria Kowalczyk, *Krakowskie mowy*, s. 7; por. też *Prima verba. Krakowskie mowy uniwersyteckie*, red. Elżbieta Jung-Palczewska, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2000, s. 15.

wzbudzić zainteresowanie słuchaczy. Po nim dokonywało się właściwe wprowadzenie i rozpracowanie tematu (*introductio*). Ta część była podzielona na dwie i właśnie w drugiej były zawarte wnioski i wskazania co do konkretnej osoby czy też społeczności uniwersyteckiej. W tej części znajdowały się pochwały rektora, promowanego lub krytyka wydarzeń niepokojących z życia uniwersytetu. Mowy kończą tradycyjne formuły, a po nich następuje prośba o wybór doradców, odczytanie statutów, formuły nadającej stopień, podziękowania itd.⁷

Mowy są ważnym źródłem do poznania historii uniwersytetu: informują o obowiązkach rektora, o nadawaniu stopni uniwersyteckich, o zjawiskach niepokojących w życiu żaków; wybór cytatów i powołań, po które sięgają mówcy, pokazuje z kolei nie tylko osobiste poglądy mówców, lecz także napływ nowych idei, preferowanie pewnych autorytetów filozoficznych i religijnych.

W zakresie mów pochwalnych należy wymienić biografię literacko-kulturalną, której rozkwit w Polsce nastąpił w czasach renesansu. Henryk Barycz, autor opracowania *Żywota literackiego Hugona Kollątaja* Jana Śniadeckiego, tak charakteryzuje ten rodzaj piśmiennictwa:

Polska biografia nowożytna zrodziła się pod tchnieniem biografiki włoskiej w ostatniej ćwierci wieku XV, przejmując od niej główne założenia, schemat i technikę: realizm, żywość i trafność oddawanego portretu, skupienie uwagi na zjawiskach historyczno-kulturalnych, ograniczenie opowiadania do sfery życia codziennego i prywatnego [...] wreszcie wprowadzenie anegdoty i zbeletryzowanie treści. Jeśli chodzi o przedmiot, to wykazuje ona predylekcję do opracowywania postaci przełomowych i doniosłych w życiu narodu, jednostek walczących o postęp czy torujących drogę nowym prądom lub podniesieniu cywilizacyjnemu. Cechy te na przeszło trzy wieki staną się dominujące w rozwoju biografii polskiej⁸.

Czasy baroku przynoszą ilościowe zahamowanie twórczości biograficznej; ten rodzaj mów odrodzi się na przełomie XVIII i XIX wieku, o czym szerzej piszę w dalszej części artykułu. W wiekach XVII–XVIII przemawianie znajdowało wyraz w trzech głównych typach mów: sejmowych, sejmikowych i senatorskich⁹. Oprócz tego mowy towarzyszyły różnym innym okolicznościom: weselnym i pogrzebowym. Również kaznodziejstwo dysponowało dużym dorobkiem w zakresie retoryki i oratorstwa.

W pierwszej połowie XVIII wieku wobec braku towarzystw naukowych i rozwiniętego nauczania akademickiego instytucjami, które skupiały uczonych, były kolegia prowadzone przez zakony teatynów, pijarów i jezuitów. W kolegiach odbywały się popisy oratorskie; ich repertuar obejmował: spektakle teatralne, akty publiczne z logi-

⁷ Por. *Prima verba*, s. 15–16.

⁸ Henryk Barycz, *Wstęp i objaśnienia*, w: Jan Śniadecki, *Żywoć literacki Hugona Kollątaja z opisaniem stanu Akademii Krakowskiej, w jaki się znajdowała przed rokiem 1780*, Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich 1951, s. VI–VII. W tym miejscu należy też wymienić kolejny tekst Jana Śniadeckiego, *O Koperniku*, oprac. Mirosława Chamcówna, Wrocław: Zakład im. Ossolińskich – Wydawnictwo 1955.

⁹ Jakub Z. Lichański, *Retoryka*, s. 274.

ki, filozofii, obrony tez czy wreszcie akademiki: „Akademie czy akademiki konwikto-we, mimo rozbudowanej formy, były ciągle rodzajem ćwiczeń uczniowskich, jednak z uwagi na obecność profesorów i zaproszonych gości stawały się okazją do dyskusji i dawały namiastkę aktywności akademickiej poprzez wygłaszanie oracji, obronę tez, nagrody”¹⁰. Funkcję ważnego centrum życia naukowego pełniła biblioteka braci Zału-skich, która realizowała program naukowy i edytorski.

Wśród reformatorów pojawiły się spory o język, Stanisław Konarski wystąpił prze-ciwko zwymrodnieniu stylu barokowego (w 1741 roku opublikował traktat na ten te-mat); w dyskusjach wymieniano dziedziny wymagające odnowienia, np. przywrócenie dawnego stylu łacińskiego, oczyszczenie retoryki, „nigdzie bardziej jak w naszej Rze-czypospolitej potrzebnej”, zwrócenie uwagi na naukę języków greckiego i hebrajskie-go¹¹. Charakter oratorstwa zmienił się, począwszy od reformy Konarskiego (1741). Na-stępowało odejście od politycznego gadulstwa, specjalizowały się poszczególne działy piśmiennictwa naukowego i publicystycznego, co doprowadziło do zmiany konstrukcji wypowiedzi i modyfikacji elementów stylu, zharmonizowania stylu wypowiedzi z pod-miotem, sytuacją i osobą adresata. U schyłku wieku XVIII, szczególnie od powołania Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1801), w Warszawie wzrosła liczba wystąpień orator-skich zwanych pochwałami; były one poświęcone zasłużonym działaczom TPN (np. pochwały, które wyszły spod pióra Stanisława Kostki Potockiego). Sztuka mówienia przeniosła się na katedrę uniwersytecką, typowym przykładem jest mowa Kazimierza Brodzińskiego, *O powołaniu i obowiązkach młodzieży akademickiej. Rzecz czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Uniwersytetu dnia 15 lipca 1826 roku*¹².

Terminologia genologiczna

Jak wspomniano na początku artykułu, tradycja mów pochwalnych sięga korzeniami do gatunków wyróżnionych w starożytności; jednym z nich była mowa pokazowa, czyli *genus demonstrativum*. Według Jerzego Ziomek, najwięcej trudności sprawiała polska nazwa tych mów; ostatecznie przyjął się termin „pokazowa”: „bo ten jest dostatecznie dwuznaczny: istotnie tu chodzi zarówno o pokaz kunsztu mówcy, jak i zalety i wady tematu”¹³. Należały do tej grupy pochwały, nagany, mowy pogrzebowe, panegiryki.

Mowy odczytywane na posiedzeniach TPN tytułowano następująco: *Pochwała Józefa Szymanowskiego* (1801), *Pochwała Grzegorza Piramowicza* (1802), *Pochwa-*

¹⁰ Stanisław Roszak, *Koniec świata sarmackich erudyków*, Toruń: Stowarzyszenie Oświatowców Polskich 2012, s. 105–106.

¹¹ Por. ibidem, s. 109.

¹² Kazimierz Brodziński, *O powołaniu i obowiązkach młodzieży akademickiej. Rzecz czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Uniwersytetu dnia 15 lipca 1826 roku*, oprac. Marta Wojas, Igor Borkowski, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego 2016.

¹³ Jerzy Ziomek, *Retoryka opisowa*, s. 61.

la Ignacego Krasickiego (1815)¹⁴. Elżbieta Dąbrowicz, analizująca mowę Potockiego o Józefie Szymanowskim, stosuje określenie biografia pochwalna. Odnosząc się do ówczesnych wypowiedzi o pochwałach, stwierdziła, że: „Niejednoznaczność ocen [pochwał – ES] wynikała też z zamętu co do ich klasyfikacji genologicznej. Jedni sytuowali pochwały w kręgu biografistyki, inni moralistyki, jeszcze inni – tekstów krytyczno-literackich [...]”¹⁵. Nieco więcej informacji o typach mów związanych z „bytem szkół wyższych, akademii i uniwersytetów” podaje Wilhelm Bruchnalski w dziale zatytułowanym *Wymowa uczona*. Po przypomnieniu mów średniowiecznych i renesansowych, o których pisałam w poprzedniej części, dopowiada:

Oprócz tego pisarze w ogóle należący do ciała profesorskiego, czy też poza nim, jako członkowie rzeczypołspolitej uczonych, uprawiający literaturę, częścią za przykładem starożytnych, częścią za wzorami bliższymi odrodzenia, najróżnorodniejsze materie swych zajęć: filozoficzne, moralne, prawnicze, teologiczne, medyczne, wojskowe itd. ubierali w kształty mów *orationes*. Między przedstawicielami tego gatunku piśmienniczego miejsce, do pewnego stopnia specjalne, zajmowały t.z. *laudes*, *elogia*, *laudationes*, **pochwały** osób, znamienitych twórczością naukową lub artystyczno-literacką, pochwały sztuk, nauk, umiejętności, cnót, zawodów, stanów itp.¹⁶

Mowy, wprawdzie w mniejszej skali, obecne były w życiu szkół średnich: dotyczyły rozpoczęcia lub zakończenia roku szkolnego, pochwalenia uczniów, miały też tematy moralne, naukowe¹⁷.

Miejscem, w którym mowy uczone (proza oratorska) kwitły szczególnie, były uroczystości i posiedzenia organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk (Warszawa, od 1800 roku) oraz Towarzystwo Naukowe Krakowskie (1816). Mowy były następnie drukowane w „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk” i udostępniane szerszej

¹⁴ Tytuły pochodzą z pism Stanisława Kostki Potockiego, *Pochwały, mowy i rozprawy*. Cz. I, Warszawa: nakładem Zawadzkiego i Węckiego 1816. Mowy późnooświeceniowe zostaną omówione w osobnym artykule.

¹⁵ Elżbieta Dąbrowicz, *Biografia pochwalna z 9 maja 1801 roku. Lektura kontekstowa*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”. Seria Literacka 35(55), Poznań, 2019, s. 139. Pomijam w tym miejscu przedstawioną przez autorkę dyskusję wokół pochwał i całego piśmiennictwa biograficznego. Sądzę, że owa niejednoznaczność wynikała z sytuacji, o której pisał Barycz we *Wstępie* do wydania *Żywota literackiego Hugona Kollątaja*, a mianowicie: biografia renesansowa wyewoluowała w dwa rodzaje: biografię typu historyczno-kulturalnego, którą reprezentował Śniadecki, i biografię retoryczną, którą reprezentowały mowy Potockiego (*Pochwały, mowy i rozprawy*, s. III–XI).

¹⁶ Wilhelm Bruchnalski, *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Cz. II, w: *Encyklopedia polska*, t. 22 – dział XVIII (Część II), Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności, G. Gebethner i Sp. 1918, s. 357–358.

¹⁷ Świadectwa o mowach szkolnych znajdujemy w różnych źródłach. O okolicznościach, którym towarzyszyły mowy w Liceum Krzemienieckim, i wypracowanym języku tych mów pisze Ryszard Przybylski: „Inauguracja [Gimnazjum Wołyńskiego] stała się wzorem dla wszystkich następnych uroczystości szkolnych. Czy były to doroczne popisy uczniów, pokazy darów, pogrzeby krzemienieckich znakomitości, czy w końcu święta kościelne i rocznice patriotyczne, zawsze promieniowała z nich wypracowana przez Czackiego rozważa polityczna. Odpowiednia doza deklarowanego lojalizmu [...] i wyważone akcenty patriotyczne, aby wiadomym było, jaka w istocie jest treść nauczania w tej uczelni”. Idem, *Krzemieniec. Opowieść o rozsądku zwyciężonych*, Warszawa: Wydawnictwo Sie!, s. 66.

publiczności. Bruchnalski wspomina, że „z obczyzny przybyły do nas wzory rozmaitych rodzajów mów «akademicznych»”¹⁸, powołując się na przykład Akademii Francuskiej i innych europejskich towarzystw naukowych¹⁹.

W analizowanym okresie w odniesieniu do mów pochwalnych poświęconych ludziom zasłużonym dla nauki, życia społecznego i literackiego nie występuje określenie „laudacja”. Kwerenda słownikowa przynosi w tej materii skromne rezultaty. Nie notują tego hasła słowniki historyczne, co zrozumiałe, wobec przytoczonego wcześniej materiału. W *Słowniku XVII wieku* jest „pochwała”: ‘pochwalenie; uznanie dla czegoś, szacunek’; *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego notuje hasło „mowa”: ‘mowa do kogo miana = rzecz, przemowa, *oratio*’; przytoczone konteksty dotyczą mów poselskich i sejmowych. W słownikach tzw. wileńskim i warszawskim brak hasła. Dwudziestowieczne słowniki języka polskiego (pod red. Witolda Doroszewskiego, pod red. Mieczysława Szymczaka, pod red. Bogusława Dunaja, *Wielki słownik języka polskiego*, pod red. Piotra Żmigrodzkiego) notują hasło „laudator”, brak „laudacji”. Najwcześniej w formie zlatynizowanej hasło *laudatio*: ‘mowa pochwalna, panegiryk, elogium (m.in. przy wręczaniu Nagrody Nobla)’ umieścił Władysław Kopaliński²⁰. Termin „laudacja” został zdefiniowany w *Praktycznym słowniku języka polskiego* pod redakcją Haliny Zgółkowej jako ‘uroczysta mowa pochwalna wygłoszona zazwyczaj z powodu jakiejś ważnej uroczystości (np. wręczenia nagrody, świętowania rocznicy), zawierająca wiele panegirycznych, pochlebnych zwrotów skierowanych ku komuś, rzadziej ku czemuś’; podano również przykładowe konteksty: „Piękna, uroczysta laudacja; Tekst, styl, treść laudacji; Napisać, wygłosić laudację”²¹.

Obserwacja współczesnego życia naukowego i literackiego podpowiada, że mowa pochwalna, która uzyskuje miano laudacji, występuje najczęściej w dwóch obszarach: laudacja podczas ogłaszania wyników konkursów literackich, np. Nagrody Nike, oraz laudacja akademicka, będąca częścią promocji doktorskich, wręczenia doktoratów honorowych, uroczystości odnowienia doktoratu²².

¹⁸ Wilhelm Bruchnalski, *Dzieje literatury pięknej*, s. 358.

¹⁹ Akademia francuska wypracowała rytuał i sztywną etykietę, formułowała normy zachowania i przepisy, dotyczące oceny prac i propagowania zasług i osiągnięć naukowców. Dla upamiętnienia zmarłych *savants* recytowano mowy, publikowane co pewien czas. Te mowy pochwalne stały się wkrótce gatunkiem literackim i stanowiły wkład do „historii nauk”, por. Vincenzo Ferrone, *Człowiek nauki*, przeł. Monika Gurgul, w: *Człowiek oświecenia*, red. Michel Vovelle, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen 2001, s. 202.

²⁰ Władysław Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1994, s. 295.

²¹ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 19, red. Halina Zgółkowa, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz 1998, s. 42–43.

²² W tym miejscu należy odnotować krótki artykuł Iwony Loewe, *Renesans laudacji*, w: *Żonglowanie słowami. Językowy potencjał i manifestacje tekstowe*, red. Małgorzata Kita, Maria Czempka, Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych 2006, s. 177–186. Pomijam laudacje okolicznościowe, bardzo często wygłaszane w wieku XIX; prawdopodobnie również współcześnie towarzyszą uroczystościom jubileuszowym.

Obydwa typy mów są ceremonialne, powinny odpowiadać wymogom sytuacji, często utrwalonym przez wieki, co postaram się pokazać przy realizacji laudacji akademickich.

Przegląd terminów można podsumować następująco: lektura tekstów źródłowych i opracowań literackich do kategorii „mowy uczonej” pozwala zaliczyć następujące gatunki: biografie laudacyjne²³, wykłady uniwersyteckie (Kazimierz Brodziński, Joachim Lelewel, Adam Mickiewicz), laudacje z okazji nadania tytułu doktora *honoris causa*, laudacje z okazji odnowienia doktoratu oraz wspomnienia hołdy (termin Romana Ingardena²⁴). Każdy z gatunków ma właściwe sobie cechy kompozycyjne i językowo-stylistyczne, kontekst pierwotny mów popisowych uległ w nich modyfikacji, a zarazem świadczą one o ciągłości pewnych zjawisk kulturowych.

Laudacje naukowe – aspekt pragmatyczny

W tej części artykułu zostaną omówione laudacje wygłaszane z okazji odnowienia doktoratu i laudacje podczas uroczystości wręczenia dyplomu doktora *honoris causa*. Przykłady pochodzą z archiwum Uniwersytetu Warszawskiego.

Wymienione uroczystości honoryfikacyjne mają swój schemat, który rzadko ulega drobnym modyfikacjom. Przebieg obejmuje następujące wydarzenia: 1. Hymn państwowy; 2. Otwarcie uroczystości przez Rektora UW; 3. **Laudacja promotora**; 4. Wystąpienie dziekana wydziału; 5. Wręczenie dyplomu doktora *honoris causa* / odnowienia doktoratu; 6. *Gaude Mater Polonia*; 7. Wystąpienie doktora *honoris causa* / wystąpienie obdarowanego dyplomem odnowienia doktoratu; 8. Zamknięcie uroczystości przez Rektora UW; 9. Chór UW: *Gaudeamus igitur*. Tekst laudacji jest zanurzony w kontekście użycia: funkcjonuje w otoczeniu społecznym i kulturowym, który stanowi tło dla danego typu komunikatu. Tekst akademicki stanowi realizację gatunku, w opisywanej sytuacji jest to typ mowy pochwalnej, popisowej. Wynika stąd, „że należy go postrzegać również w kategoriach określonych celów komunikacyjnych, schematów tekstowych i środków językowych”²⁵. Można go interpretować również w kategoriach pragmatyki znaczeń interpersonalnych, np. uprzejmości, aktów zagrażających twarzy, retoryki i stylu wypowiedzi. Laudacja akademicka, z założe-

²³ Współczesnym przykładem biografii laudacyjnej jest tekst Teresy Dobrzyńskiej, *Maria Renata Mayenowa i jej Pracownia. W 25. rocznicę śmierci*, Warszawa: Wydawnictwo IBL 2013.

²⁴ Wspomnienia hołdy są sytuowane w fenomenie pamięci, którym zajmował się Roman Ingarden: są jednocześnie hołdem złożonym tym, którzy przede wszystkim (choć niewyłącznie) swoją pracą, swoimi naukowymi osiągnięciami potrafili duchowo rozwijać innych, por. Beata Garlej, *Poetyka Ingardenowskich wspomnień hołdów oddawanych (nie tylko) fenomenologom*, „Napis” 2019, t. 25, s. 141.

²⁵ Anna Duszak, *Retoryczny charakter dyskursów naukowych: o wartościowaniu w świecie nauki*, w: *Konteksty kulturowe w dyskursie edukacyjnym*, red. Jan Ożdżyński, Teodozja Rittel, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Edukacja” 2002, s. 49–63.

nia odnosząca się do realiów naukowych w danym miejscu i czasie, pozwala też na postawienie pytania: „na ile teksty naukowe przekazywać mogą dodatkową wiedzę o kulturowych wartościach poszczególnych społeczności naukowych”²⁶. Ten element znajduje potwierdzenie w języku wartości, do którego odwołują się laudatorzy, co potwierdzi dalsza analiza.

Omawiane uroczystości są zdarzeniami komunikacyjnymi, w których ustalone i istotne są elementy werbalne i pozawerbalne, niosące określoną symbolikę. Każdy, kto uczestniczył w takich uroczystościach akademickich, wie, że oprócz kolejności wystąpień ważny jest rytuał, przejawiający się w gestach i ubiorach rektora, dziekana i osoby uhonorowanej. Forma ubioru komunikuje pewne treści symboliczne, odwołujące się do tradycji uniwersytetu, do nauki jako poszukiwania prawdy i wartości należących do obowiązków uczonego. Jak pisze znawca tematu, „Rytualizacja, wprowadzenie pewnych elementów symbolicznych ma głównie na celu zwrócenie uwagi na wyższe wartości przywiązane do służby społecznej, podniesienie jej godności [...]”²⁷.

Symboliczne są gesty, zwroty, stroje charakterystyczne dla specjalnych ceremonii; tworzą one porozumienie w obrębie wspólnoty. Przekazywane treści i środki temu służące są używane w określonym celu. Ceremonialne ubiory ukazują funkcje naukowe i organizacyjne, nadają rangę wydarzeniom i symbolizują wartości uniwersytetu jako miejsca o szczególnym statusie w życiu narodu. Tradycja ubiorów, która powstała w średniowieczu, obowiązuje do dzisiaj w czasie inauguracji roku akademickiego i ważnych uroczystości honorujących wybitnych naukowców, twórców literackich czy osoby zasłużone dla Polski.

Zwróćmy uwagę na jeden z elementów tego rytuału / ceremonii, mianowicie ubiór głównych aktorów zdarzenia na przykładzie dziejów Uniwersytetu Warszawskiego²⁸. Ustalaniem ubiorów rektora i profesorów w Królewskim Uniwersytecie Warszawskim zajmowała się Komisja Rządowa. W sierpniu 1821 roku Rada Uniwersytetu zastanawiała się nad krojem, kolorem, używaniem i kosztami ustanowionych przez Komisję Rządową tog uniwersyteckich²⁹. Jak pisze Jerzy Miziołek, o wyglądzie ubiorów rektora i dziekanów Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego dają wyobrażenie obrazy ze

²⁶ Danuta Olszewska, *Teksty naukowe jako przedmiot badań tekstologicznych*, w: *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, red. Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachura, Marta Smykała, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut 2009, s. 163–174.

²⁷ Marcin Czerwiński, *Magia, mit i fikcja*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1975, s. 77.

²⁸ Począwszy od średniowiecza, dążono do ustalenia norm regulujących powiązanie ubioru z przynależnością społeczną. Każda grupa usiłowała ustalić odpowiedni dla siebie kostium. Z tego okresu pochodzą też ubiory uniwersyteckie; por. Hanna Dziechcińska, *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*, Warszawa: Semper 1996, s. 84.

²⁹ Józef Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1, Warszawa: Skład główny w Księgarni E. Wende i Ska 1907, s. 415. Z tej pozycji przytoczę fragment opisu tóg rektora i profesorów: „toga rektora może być aksamitna szafirowego koloru mundurowego z podszewką białą i z takim kołnierzem odwijanym. Togi dla profesorów będą koloru czarnego z podszewką szafirową koloru mundurowego i z takimż kołnierzem odwijanym. Przy tym używane być mają czapki, zwane toccki, aksamitne, szafirowe [...]”. Ibidem, s. 416.

zbiorów Muzeum Narodowego, jak i ilustracje zamieszczone w „Roczniku Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” za rok 1824³⁰.

Rytuał dotyczy również formuł, które rozpoczynają wygłoszenie laudacji. Zwroty honoryfikatywne stosowane przez laudatorów występują w kilku wariantach; przykładowe formuły brzmią następująco: *Wasza Magnificencjo!*; *Wielce Szanowny Panie Profesorze – Doktorze!*; *Wielce Szanowni Państwo Rektorzy, Dziekani, Senatorowie!*; *Wielce Szanowni Państwo!*; *Magnificencjo, Wielce Szanowna Pani Profesor, Szanowni Państwo Recenzenci, Szanowni Goście; Magnifice Rector! Spectabilis Decane! Domini Dominaeque! Et Tu praecipue Doctorande clarissime!* Formuły te są uwarunkowane socjokulturowo, odzwierciedlają styl zachowania, w którym obowiązuje wzajemne okazywanie sobie szacunku.

Kompozycja mów jest podporządkowana tematowi, którym jest udokumentowanie dokonań uczonego: argumenty są zaczerpnięte z jego dorobku naukowego, podkreśla się jego doskonałość, nowatorstwo, oryginalny warsztat, wskazuje perspektywy badawcze. Teksty mów zawierają cytaty z dzieł chwalonego i opinie środowiska. Niejednokrotnie laudatorzy sięgają do faktów z życia osobistego uczonego. Istotną kwestią są dobrane figury i tropy, czyli sfera *elocutio*. W tej części mowy „prócz dobrego smaku oraz pewnych tendencji estetycznych, nic nie krępuje pisarza”³¹. O środkach językowych decyduje autor i – ewentualnie – przyjęty wzór do naśladowania.

W analizowanych przeze mnie laudacjach dominującym środkiem językowego obrazowania są epitety. Są wśród nich zarówno elementy skonwencjonalizowane, jak i (rzadziej) oryginalne. Waloryzowane są – co zrozumiałe – wartości poznawcze, do których należą: leksemy określające wyniki badań, osiągnięcia; zakres badań; efekty prac, dorobek; uczelnia, jako miejsce pracy i przyswajania wartości.

Dominują epitety zgrupowane wokół znaczenia „wyróżniający się talentem lub zasługami ponad przeciętność”, czyli *wybitny* i jego bliskoznaczniki: *wyjatkowy, fundamentalny, czołowy, olbrzymi, obfity, sztandarowy*; np.: *wyjatkowy wkład, wyjątkowy autorytet, wyjątkowa pozycja; wybitne uczestnictwo, wybitne zdolności naukowe; fundamentalne dzieło, fundamentalny wkład w opis, fundamentalne programy badawcze; czołowy badacz w skali światowej*. Rzadko stosowane są środki słowotwórcze i morfologiczne: *erudycja prześwietna; po mistrzowsku naświetlony konkret, po mistrzowsku zastosowany zestaw pojęć; niezliczone przywołania pozytywne, niesamowicie wnikliwy, niepospolity talent, niezrównana klarowność prezentacji*. Mniej liczne są wskazania sposobów zdobywania wiedzy, stosunku do przedmiotu badań: *z tkliwością odnosi się do języka; darzy czułym zachwytem swój język; zapal i wytrwałość, zalety umysłu*.

³⁰ Jerzy Miziołek, *Uniwersytet Warszawski: dzieje i tradycja*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2005, s. 63. Warto dodać, że opisy ubiorów mają swoje miejsce w sprawozdaniach z uroczystości uniwersyteckich w różnych miastach, np. w dorocznych uroczystościach na Uniwersytecie Wileńskim: „[...] profesorowie byli ubrani w togi purpurowe; przed rektorem leżało berło przez Stefana Batorego niegdyś akademii ofiarowane”. Ludwik Janowski, *Uniwersytet Wileński i jego znaczenie: z pięćdziesięciu dziewięciu rycinami i dwiema tablicami kolorowanymi*, Lwów: Wydawnictwo Macierzy Polskiej 1903, s. 20.

³¹ Jakub Z. Lichański, *Retoryka*, s. 166.

Określenia zakresu badań to ustalone w tym znaczeniu terminy, jak: *dziedzina, obszar, domena, rewir*, a także połączenia metaforyczne z nazwami wymiarów przestrzeni: *rozległość zainteresowań, rozległość dorobku naukowego, szerokość i powaga zainteresowań, szerokie spektrum problematyki, imponująco szeroki wachlarz tematów, szerokie horyzonty działalności naukowej*. W nazywaniu efektów pracy naukowej, dorobku naukowego są stosowane wyrazy o utrwalonym znaczeniu przenośnym, jak: *plon, owoc, owocować (edycjami, książkami), owocne i pracowite życie; obfity plon zebrany z żyźnych pól Pallady*; a także bardziej wyszukane: *dzieło należy do fundamentalnej klasyki, zwieńczenie, ukoronowanie*.

Uczelnia to: *świątynia mądrości; Iono Alma Mater Varsoviensis, Pallada akademicka*.

W metaforach najczęściej wykorzystuje się pojęcie *droga* i wyrazy wchodzące w jego zakres: *droga oryginalna, podążać drogą lądową, podążałeś nią jako wytrawny piechur, praca naukowa jako „bycie w drodze”, drodze, której celem jest prawda; włączyć się w wędrówkę w poszukiwaniu prawdy; liczni wędrowcy na tym samym szlaku; szczeble kariery akademickiej; znajdować właściwe ścieżki; obraz [...] rozwoju, którego szlak prowadzi³²*.

Oprócz leksykalnych środków retorycznych w analizowanych mowach są stosowane zabiegi składniowe: pytania retoryczne, które pobudzają uwagę słuchaczy, wykrzyknienia, potęgujące ekspresję wypowiedzi, a także anafory.

Oto wybrane przykłady:

Kto może dorównać X w tej historii świata idei, jaką w dziesiątkach tomów, niektórych naprawdę opasłych i setkach wielojęzycznych studiów i artykułów napisał?

Czy jest ktoś, kto dokładniej, kto dogłębniej, kto dojrzalej mógłby zinterpretować i poddać pod rozważę czytelnikom podstawy humanizmu chrześcijańskiego [...]?

O szczęśliwa młodzieży, która słuchała Twych wykładów [...]!

Szczęśliwi studenci paryskiego Collège de France!

O ileż bezpieczniejsza, aczkolwiek wolniejsza, jest droga lądowa!

O godny następcu Rotterdamczyka!

Anafory również wzmacniają efekt illokucyjny wypowiedzi; służą amplifikacji, zwiększając dynamikę obrazowania. Ilustrują ten zabieg następujące przykłady:

Aż tyle sław, aż tyle osobistości zebrało się w jednym miejscu.

Ileż to razy jako student spacerowałeś po warszawskim Krakowskim Przedmieściu, ileż to razy siadywałeś zadumany.

³² Zdobywanie wykształcenia jako pokonywanie drogi było tropem stylistycznym często stosowanym w mowach z XIX wieku, np. „[...] ci w szczęściu, jak owi w niedoli, bez doświadczenia, a często i bez przyjaciół puszczają się w drogę zarówno stanowczą, jak niebezpieczną. A co najwięcej, wszyscy na tym przechodzie [przejściu] do wieku męskiego odbyć muszą walkę z wewnętrznym wrogiem [...]. Każdy z was jest tu żeglarzem, który na dobrze opatrzonym okręcie odpływa, lecz nie wie, jaka burza go spotka [...]”. Kazimierz Brodziński, *O powołaniu i obowiązkach*, s. 15.

Jest to miara prawdziwej wielkości, prawdziwego autorytetu.

Wybitne zasługi Pani Profesor dla polskiej humanistyki, dla obrazu Polski zagranicą, dla dawania świadectwa również o nas polskiej uczelni.

Rejestr środków retorycznych nie odzwierciedla właściwego kształtu językowego poszczególnych laudacji – różnią się one typami, frekwencją wyróżnionych wykładników oraz stopniem patosu. Niektóre laudacje zbliżają się poprzez nagromadzenie środków obrazowania do stylu panegirycznego, inne zaś – do formalnego, oficjalnego. Oprócz funkcji informacyjnej, realizowanej środkami stylu naukowego, ważna jest funkcja nakłaniająca (impresywna), której służą wyrazy i wyrażenia ekspresywne, waloryzujące, mające wpływ na stan mentalny i postawę odbiorców.

Istotny jest tutaj nadawca – laudator – który jawi się jako instancja nadająca sobie prawo do wysokich ocen dorobku chwalonego, do wyznaczania wzoru osobowego naukowca. Niejednokrotnie sam afirmuje siebie, a kunszt wypowiedzi świadczy o zaangażowaniu w tworzenie obrazu uczonego, jego miejsca w nauce polskiej i światowej, czemu często towarzyszy podkreślanie osobistych relacji z utytułowanym badaczem.

Ważnym elementem laudacji, jak wszelkich przemówień, są gest, mimika, tembr głosu, frazowanie tekstu³³. Wszystkie te czynniki wzmacniają oddziaływanie mowy na audytorium i osiągnięcie zamierzonego efektu.

Laudacje akademickie stanowią żywy gatunek retoryczny; uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa*, odnowienia doktoratu, promocji doktorskich i habilitacyjnych stanowią część życia uniwersyteckiego. Uehonorowany, laudator i cała społeczność uczestniczą w zdarzeniu komunikacyjnym, które ma ustalony wzorzec nadawczo-odbiorczy i wartość symboliczną. Te czynniki decydują o stabilności gatunku, a także gwarantują poczucie ciągłości instytucji, jaką są uniwersytety.

References

- Barycz Henryk, *Wstęp i objaśnienia*, w: Jan Śniadecki, *Żywot literacki Hugona Kollątaja z opisaniem stanu Akademii Krakowskiej, w jakim się znajdowała przed rokiem 1780*, Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1951.
- Bieliński Józef, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1, Warszawa: Skład główny w Księgarni E. Wende i Ska 1907.
- Brodziński Kazimierz, *O powołaniu i obowiązkach młodzieży akademickiej. Rzecz czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Uniwersytetu dnia 15 lipca 1826 roku*, oprac. Marta Wojas, Igor Borkowski, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego 2016.
- Bruchnalski Wilhelm, *Dzieje literatury pięknej w Polsce. Cz. II*, w: *Encyklopedia polska*, t. 22 – dział XVIII (Część II), Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności, G. Gebethner i Sp. 1918.

³³ Na temat fazy *pronunciatio* patrz m.in.: Jakub Z. Lichański, *Retoryka*, s. 269–282; Witold Cienkowski, *Język dla wszystkich*, Warszawa: Książka i Wiedza 1978, s. 185–188.

- Cienkowski Witold, *Język dla wszystkich*, Warszawa: Książka i Wiedza 1978.
- Czerwiński Marcin, *Magia, mit, fikcja*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1975.
- Dąbrowicz Elżbieta, *Biografia pochwalna z 9 maja 1801 roku. Lektura kontekstowa*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Seria Literacka 35 (55), Poznań 2019, s. 139–161.
- Dobrzyńska Teresa, *Maria Renata Mayenowa i jej Pracownia. W 25. rocznicę śmierci*, Warszawa: Wydawnictwo IBL 2013.
- Duszak Anna, *Retoryczny charakter dyskursów naukowych: o wartościowaniu w świecie nauki*, w: *Konteksty kulturowe w dyskursie edukacyjnym*, red. Jan Ożdżyński, Teodozja Rittel, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Edukacja” 2002, s. 49–63.
- Dziechcińska Hanna, *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*, Warszawa: Semper 1996.
- Ferrone Vincenzo, *Człowiek nauki*, przeł. Monika Gurgul, w: *Człowiek oświecenia*, red. Michel Vovelle, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen 2001, s. 197–233.
- Garlej Beata, *Poetyka Ingardenowskich wspomnień holdów oddawanych (nie tylko) fenomenologom*, „Napis” 2019, t. 25, s. 138–151.
- Janowski Ludwik, *Uniwersytet Wileński i jego znaczenie: z pięćdziesięciu dziewięciu rycinami i dwiema tablicami kolorowanymi*, Lwów: Wydawnictwo Macierzy Polskiej 1903.
- Kopaliński Władysław, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1994.
- Kowalczyk Maria, *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN 1970.
- Lichański Jakub Zdzisław, *Retoryka od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992.
- Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa: W Drukarni XX. Pijarów 1807–1814.
- Loewe Iwona, *Renesans laudacji*, w: *Żonglowanie słowami. Językowy potencjał i manifestacje tekstowe*, red. Małgorzata Kita, Maria Czempka, Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych 2006, s. 177–186.
- Miziołek Jerzy, *Uniwersytet Warszawski: dzieje i tradycja*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2005.
- Olszewska Danuta, *Teksty naukowe jako przedmiot badań tekstologicznych*, w: *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, red. Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachura, Marta Smykała, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut 2009, s. 163–174.
- Potocki Stanisław Kostka, *Pochwały, mowy i rozprawy. Cz. I*, Warszawa: nakładem Zawadzkiego i Węckiego 1816.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 19, red. Halina Zgółkowa, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz 1998.
- Prima verba. Krakowskie mowy uniwersyteckie*, red. Elżbieta Jung-Palczewska, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2000.
- Przybylski Ryszard, *Krzemieniec. Opowieść o rozsądku zwyciężonych*, Warszawa: Wydawnictwo Sic! 2003.
- Roszak Stanisław, *Koniec świata sarmackich erudytów*, Toruń: Stowarzyszenie Oświatowców Polskich 2012.
- Stanisław ze Skarbimierza, *Mowa o znaczeniu i wartości doktoranta [Pawła Włodkowica w roku 1411], w której pod koniec zawarta jest pochwała studiów uniwersyteckich*, w: idem, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. Mirosław Korolko, Kraków: Arcana 2000, s. 182–201.

Stanisław ze Skarbimierza, *Pochwała Uniwersytetu na nowo ufundowanego*, w: idem, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. Mirosław Korolko, Kraków: Arcana 2000, s. 236–257.

Śniadecki Jan, *O Koperniku*, oprac. Mirosława Chamcówna, Wrocław: Zakład im. Ossolińskich – Wydawnictwo 1955.

Ziomek Jerzy, *Retoryka opisowa*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo 1990.